ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN—POLONIA
VOL. XXVI, 14 SECTIO G 1979

Filia UMCS w Rzeszowie
Zakład Nauk Prawno-Ustrojowych

Aleksander OLESZKO

Umowa darowizny czyniąca zadość obowiązkowi wynikającemu z zasad współżycia społecznego

Договор дарения, удовлетворяющий обязанность, которая вытекает из принципов общественного общежития

Contrat de donation satisfaisant à l'obligation résultant des principes de la vie dans la communauté

Kodeks cywilny w art. 888 § 1 określił darowiznę jako umowę, mocą której darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swego majątku. Nie wdając się w szczegóły omawianej ustawowej definicji umowy darowizny oraz określania jej konstrukcji prawnej, należy podkreślić, że cechy tej umowy nazwanej wyznaczają: jednostronność zobowiązania, konsensualność czynności prawnej oraz nieodpłatność świadczenia, które ma nastąpić kosztem majątku darczyńcy.[1] Już te wyliczone cechy darowizny wskazują, że do istoty omawianej umowy trzeba przede wszystkim zaliczyć zobowiązanie darczyńcy do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego. Świadczenie to może polegać na działaniu albo na zaniechaniu, ale następuje zawsze kosztem majątku darczyńcy. Zatem nieodpłatność w ujęciu art. 888

[1] Por. L. Stecki: *Umowa darowizny*, Warszawa—Poznań 1974, s. 10 wraz z recenzjami A. Kubasa: „Nowe Prawo" 1974, nr 10, s. 1368; M. Safjan: „Nowe Prawo" 1974, nr 10, s. 1373; A. Szpunara: „Państwo i Prawo" 1975, nr 12, s. 138; W. Czachórski: *Prawo zobowiązań w zarysie*, Warszawa 1968, s. 653; *id.: Zobowiązania, Zarys wykładu*, Warszawa 1974, s. 413; A. Ohanowicz [w:] A. Ohanowicz, J. Górski: *Zobowiązania, Zarys wykładu według kodeksu cywilnego, Część szczegółowa*, Warszawa 1966, s. 357; S. Grzybowski [w:] *System prawa cywilnego, Prawo zobowiązań, Część szczegółowa*, t. III, cz. 2, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1976, s. 224; S. Rejman [w:] *Kodeks cywilny, Komentarz*, t. II, Warszawa 1972, s. 1731.

§ 1 k.c. jednoznacznie jest rozumiana jako niezależność zobowiązania darczyńcy od jakiejkolwiek korzyści wzajemnej drugiej strony. Jednakże, aby umowa darowizny doszła do skutku, strony muszą być zgodne co do tego, że podstawa prawna świadczenia darczyńcy ma charakter *causa donandi*. Na tle tak rozumianej przyczyny, wymaga rozważenia sens przepisu art. 902 k.c., który stanowi, że „przepisów o odwołaniu darowizny nie stosuje się, gdy darowizna czyni zadość obowiązkowi wynikającemu z zasad współżycia społecznego."

Problemy, jakie się nasuwają, można sprowadzić do udzielenia odpowiedzi na podstawowe pytania:

P o p i e r w s z e — czy świadczenie dokonane w sytuacji określonej w art. 902 k.c. następuje w wykonaniu umowy zawieranej *causa donandi*, czy też — jak się zwykle podnosi — *causa solvendi*.[2] Ujmując inaczej, czy jest to ten sam typ umowy, o którym mowa w art. 888 § 1 k.c., mimo że wykonanie świadczenia — jakby się na pierwszy rzut oka wydawało — następuje *solvendi causa*.

P o d r u g i e — w razie odpowiedzi przeczącej na postawione wyżej pytanie, czy przepisy tytułu XXXIII k.c., poza wyłączonymi wyraźnie postanowieniami dotyczącymi odwołania darowizny, znajdują zastosowanie do tego rodzaju umowy. Wątpliwości pogłębia jeszcze dodatkowo fakt, że ustawa używa w art. 902 k.c. sformułowania „obowiązek", co wymaga ustosunkowania się do relacji zachodzącej między sytuacją wymienioną w tym przepisie a konstrukcją prawną zobowiązań naturalnych (niezupełnych).

Chcąc odpowiedzieć na przedstawione problemy, trzeba przede wszystkim rozważyć, czy zasady współżycia społecznego mogą stanowić podstawę powstania zobowiązań i jaką odgrywają w nich rolę. Zagadnienie to wymaga szczególnego rozważenia, dlatego też należy poświęcić mu nieco więcej uwagi.

I

Pomijając szczegółową analizę charakteru prawnego zobowiązań niezupełnych, wypada przypomnieć, iż od drugiej połowy XIX wieku i w początkach obecnego stulecia szeroko rozwinęły się poglądy znajdujące uznanie w porządku prawnym przez wprowadzenie do prawa przedmiotowego stosunków, których powstania nie uzależniano od stanów faktycznych, sprecyzowanych w ustawie, z którymi złączone jest zwykle zobowiązanie,

---

[2] Tak problem ten ujmuje C z a c h ó r s k i: *op. cit.*, s. 659, R e j m a n: *op. cit.*, s. 1751.

lecz od okoliczności z góry nieokreślonych, zmiennych, a nawet niepewnych, a także od oceny moralnej tych sytuacji, pozostawionej uznaniu sędziego. [3]

Najogólniej — dla potrzeb niniejszych rozważań — można zatem stwierdzić, że niektóre ustawodawstwa powołują się na określony rodzaj norm niepisanych, wprowadzając możliwość uwzględniania tzw. zobowiązań pozaprawnych. Wówczas z reguły jest mowa o obowiązkach odpowiadających moralności i zwyczajom, chociaż kodeksy cywilne używają różnych określeń. I tak w kodeksie cywilnym niemieckim [4] oraz austriackim [5] jest mowa o obowiązkach moralnych i względach przyzwo-

[3] Bliżej na ten temat zob. N. Somerstein: *Rola zobowiązania moralnego w nowoczesnej cywilistyce*, „Przegląd Prawa i Administracji" 1933, nr 2, s. 106 i cyt. tam literatura.

[4] K.c.n. wykazuje najbardziej przychylne stanowisko co do zobowiązań niezupełnych. Ustawodawca unormował poszczególne przypadki tych zobowiązań, a doktryna w celu uniknięcia nawiązywania do prawa rzymskiego, wysunęła zastrzeżenia przeciw stosowaniu nazwy *Naturalobligation*, wprowadzając określenie *unvollkommene Verbindlichkeiten*. Generalnie nauka nie odmówiła przy tych zobowiązaniach ani istnienia prawa podmiotowego po stronie wierzyciela, ani też nie odebrała im charakteru stosunku obligacyjnego istniejącego między wierzycielem a dłużnikiem (zob. np. §§ 222, 241, 1001, 2022 k.c.n.). Istnieją jednak przypadki, w których ustawa wyraźnie wypowiada się zarówno przeciwko konstrukcji stosunku zobowiązaniowego, jak i za niedopuszczalnością prawa skargi o zwrot uiszczanego już świadczenia (np. §§ 656, 762 k.c.n.). Podnoszone są także w nauce zastrzeżenia co do różnorodnej skuteczności zobowiązań niezupełnych i zwykle dzieli się je na dwie grupy: 1) takie, które oprócz skargi wywołują wszystkie inne skutki obligacyjne, a zwłaszcza możność zabezpieczenia zastawem czy poręczeniem; 2) takie, których skuteczność ze względu na ich naganną przyczynę została ograniczona (np. § 762 k.c.n.). Zob. np. J. Esser, E. Schmidt: *Schuldrecht, Allgemeiner Teil*, I, Heidelberg—Karlsruhe 1976, ss. 64, 84, 201; G. Koppensteiner, E. A. Kramer: *Ungerechtfertigte Bereicherung*, Berlin—New York 1975, s. 65, 121 i 212. Zestawienie poglądów współczesnej nauki niemieckiej przytacza W. Flume: *Allgemeiner Teil des Bürgerlichen Rechts, Das Rechtsgeschäft*, Berlin—New York 1975, T. II, s. 95 i n. i przytoczona tam literatura.

[5] K.c.a. wykazuje daleko idącą zachowawczość w sformułowaniach dotyczących zobowiązań niezupełnych. Jedynym przepisem dotyczącym tej kwestii jest § 432 k.c.a., który stanowi, że nie można żądać zwrotu zapłaty długu przedawnionego albo nieważnego z braku formy bądź też takiego, co do którego ustawa odmawia prawa skargi i to nawet wówczas, gdyby świadczenie uiszczono w błędzie co do zaskarżalności. Przykładowo można wskazać, że do kategorii tych długów należą: zawarte bez prawem przewidzianej formy umowy małżeńskie, umowy zamiany, pożyczki, sprzedaży, uznanie długu, czy też nieformalne darowizny bez rzeczywistego wydania przedmiotu umowy, długi z gry i zakładu, jeżeli wygraną nie tylko przyrzeczono, ale i wypłacono. Początkowo przedstawiciele doktryny wypowiadającej się na temat zobowiązań naturalnych w związku z § 1432 k.c.a. zajmowali najczęściej stanowisko negatywne podnosząc, iż zapłata tego rodzaju długu jest tylko wynikiem faktu, że świadczenie zostało uiszczone przez dłużnika. W rezultacie tego zachowania można najwyżej wysunąć wniosek, że zobowiązanie naturalne, nie będące zobowiązaniem

itości *(sittliche Pflicht, Anstand zu nehmender)*, w prawie obligacyjnym szwajcarskim — tylko o obowiązkach moralnych, w kodeksie cywilnym Napoleona — o zobowiązaniach naturalnych *(obligations naturelles)*.[6] Wprowadzają one ogólną zasadę, nadającą spełnieniu obowiązku moralnego i zwyczajowego cechę zapłaty, jednakże zarazem wykluczają skargę o jej zwrot *(condictio indebiti)*. Poszczególne kodeksy cywilne zawierają nadto szereg przepisów modyfikujących kazuistycznie skutki prawne świadczeń nieodpłatnych, będących spełnieniem takiego obowiązku. Najdalej idące rozwiązanie reprezentują te ustawodawstwa, które przyjmują zasadę, iż świadczeń będących spełnieniem obowiązku moralnego lub obyczajowego nie należy w ogóle uważać za darowizny (art. 239 ust. 3 pr. obl. szwajc., art. 131 pkt 2 k.z.). Wobec tego świadczenia tego rodzaju w prawie szwajcarskim nie podlegają zaliczeniu na poczet spadku ani umniejszeniu wskutek naruszenia rezerwy, nie mogą być odwołane z powodu zubożenia darczyńcy lub nieodpowiedniego zachowania się obdarowanego.[7] Inne natomiast kodeksy, nie odbierając zasadniczo nieodpłatnym świadczeniom wynikającym z pobudek moralnych i zwyczajowych postaci darowizny, wprowadziły szczegółowe unormowania, które przewidują w określonym zakresie odmienne skutki. I tak według § 814 k.c.n. nie można żądać zwrotu tego, co świadczono celem wykonania zobowiązania, gdy świadczący wiedział, że nie ma obowiązku świadczenia, albo gdy świadczenie odpowiadało moralnemu obowiązkowi lub względom

prawa cywilnego, tworzy tylko pewną sytuację wyprzedzającą istnienie przyszłych skutków uiszczonego już świadczenia. Jednakże temu spełnieniu świadczenia prawo przedmiotowe dopiero *ex post* przyznaje pewną wartość prawną. Współcześnie zarówno w nauce, jak i orzecznictwie dominuje tendencja do możliwego ograniczenia skuteczności zobowiązań naturalnych tylko do przypadków wskazanych w ustawie, wyłączających *condictio indebiti*. Zob. np. F. Gschnitzer: *Schuldrecht, Besonderer Teil und Schadenersatz*, Wien 1963, s. 63 i 172.

[6] Judykatura francuska posługuje się jeszcze innymi określeniami, jak np.: obowiązek słuszności i uczciwości oraz obowiązek wiążący się z honorem i własnym sumieniem. Należy jednak podkreślić, że kodeks cywilny Napoleona zdecydowanie niechętnie odnosi się do zobowiązań naturalnych. Chociaż brak jest przepisów wskazujących na przypadki tego rodzaju zobowiązań, art. 1235 k.c.N. głosi, że wykluczona jest skarga o zwrot dobrowolnie uiszczonego świadczenia, jeżeli spełnione zostało zobowiązanie naturalne. Podobnie na mocy art. 1967 i 1906 k.c.N. nie można żądać zwrotu zapłaty uiszczonej z tytułu gry lub zakładu oraz z nieumówionych odsetek przy umowie pożyczki. Tym samym daje się do zrozumienia, że należą one do zobowiązań naturalnych. Pod wpływem rozwoju orzecznictwa francuskiego uznano w zasadzie regułę o należności długów moralnych i wynikających z dobrych obyczajów, przyznając im prawne skutki obligacyjne. Zob. np. J. Flour, J. L. Aubert: *Droit civil, Les obligations, L'acte juridique*, t. I, Paris 1975, s. 29 nr 40 i s. 379 nr 494.

[7] H. Leemann: *Kommentar zum Schweizerischen Zivilgesetzbuch*, Zürich 1954, s. 238; B. Büren: *Schweizerisches Obligationenrecht, Allgemeiner Teil*, Zürich 1964, s. 78 i 312.

przyzwoitości. Ponadto § 534 k.c.n. stanowi, że nie można żądać zwrotu, ani odwołać darowizny, która odpowiada obowiązkowi moralnemu lub względom przyzwoitości. Jeżeli więc świadczenia spełnione są w świadomości, że dług jest naturalny, bądź w zamiarze nowacji tego długu na dług cywilny z tytułu darowizny, wówczas mamy do czynienia z umową darowizny, do której stosuje się przepisy § 516 i n. k.c.n. W przeciwnym razie będzie to tylko uznanie lub spełnienie zobowiązania naturalnego, nie podpadające, ani pod względem formy, ani skutków, pod przepisy o darowiźnie.

Mówiąc o długach moralnych i wynikających z obyczajów, warto przedstawić unormowanie zawarte w § 1624 k.c.n., dotyczące tzw. wyposażenia dzieci przez rodziców. Przepis ten statuuje, iż to, co ojciec lub matka darują dziecku (ślubnemu) w razie zawarcia przez niego związku małżeńskiego lub uzyskania samodzielnego stanowiska społecznego, uważa się za darowiznę tylko o tyle, o ile wyposażenie przekroczyło miarę odpowiadającą okolicznościom, a w szczególności stosunkom majątkowym ojca lub matki. Przedstawiciele nauki nawiązując do tego przepisu i wytworzonego na jego tle orzecznictwa podnoszą, iż wyposażenie, o którym mowa w § 1624 k.c.n., nie jest darowizną, wobec tego mając na uwadze treść § 814 k.c.n., powinno być ono uważane za zapłatę długu moralnego.[8] Inni uważają, że wyposażenie nie powinno być traktowane jako darowizna, a przysporzenie na rzecz dziecka należałoby traktować jako rodzaj zapłaty, chociaż nie jest zapłatą *sensu stricto*.[9] Interpretacja § 1624 k.c.n. wskazuje, że wymienione w nim wyposażenie nie jest uważane za darowiznę, gdyż pomyślane zostało jako konsekwencja określonej powinności moralnej rodziców. Chodzi bowiem przede wszystkim o zastosowanie pewnej cechy odpowiadającej stosunkom majątkowym, która wynikać powinna z kryteriów społecznych, co uzasadnia przyjęcie istnienia po stronie rodziców pewnego obowiązku moralnego. W takim więc razie w odniesieniu do wyposażenia znajdzie zastosowanie § 814 k.c.n., a nie przepisy o umowie darowizny.

W nauce prawa francuskiego i orzecznictwie spotykamy zdecydowany sprzeciw w odniesieniu do traktowania jako darowizny spełnienia długu naturalnego. Przede wszystkim przy wszelkich zobowiązaniach naturalnych wysuwa się argument braku *animus donandi* po stronie świadczącego. Wyraża się to w sformułowaniu, iż świadczenia te nie dyktowała szczodrobliwość ([...] *pure idée de bienfaisance ou de gratification).*[10]

---

[8] Tak C. A. Crome: *System des deutschen bürgerlichen Rechts*, Tübingen—Leipzig 1902, t. II, s. 17 nr 4.

[9] Tak E. Gierke: *Deutsches Privatrecht*, München—Leipzig 1917, t. II, s. 48.

[10] Por. M. Planiol, G. Ripert, J. Boulauger: *Traité de droit civil*, Paris 1957, t. II, s. 337.

Konstrukcje te wiąże się na gruncie nauki cywilnego prawa francuskiego z teorią tzw. motywu wewnętrznego jednostki, która dokonuje określonej czynności prawnej lub spełnia świadczenia. [11] W myśl tej koncepcji zapłata długu naturalnego, jak każde świadczenie, które nie będąc wykonaniem zaskarżalnego zobowiązania, nie może podpadać pod kategorię darowizn, ponieważ brak mu wymaganego przy darowiźnie motywu hojności, wypartego w tym przez inny motyw: chęć zadośćuczynienia nakazom moralnym, nakazom sumienia. Kierując się tymi motywami, przyjmuje się, iż tzw. datki dokonane przez osoby przekonane o obowiązku wspierania biednych są zapłatą. Za czynności odpłatne uchodzą również świadczenia alimentacyjne brata wobec niezamożnej siostry. Zwraca się uwagę, iż w ten sposób można uniknąć trudnego do odróżnienia wykonania zobowiązania naturalnego od tzw. darowizny wynagradzającej. W tych wszystkich bowiem przypadkach świadczący kieruje się motywem wdzięczności czy też chęcią wynagrodzenia czyichś zasług. Nadto argumentuje się, iż przy wspomnianych tzw. datkach, płynących ze społecznych nakazów dobroczynności i hojności przed spełnieniem długu, nie ma nawet oznaczonego wierzyciela. Dlatego też Planiol wyjaśnia, że nie są to zobowiązania *sensu stricto*, a tylko długi *dette, devoir,* w przeciwieństwie do *obligation*, gdyż obowiązek świadczenia nie jest nałożony, lecz tylko i wyłącznie uznany. [12]

Charakterystyczna była również interpretacja art. 355 pkt 3 k.z. Otóż kodeks zobowiązań — zdaniem R. Longchampsa de Beriera — nadał temu przepisowi charakter bezwzględnie obowiązujący („przepisów o darowiźnie nie stosuje się"). Według niego, pogląd taki podyktowany jest przede wszystkim potrzebą ochrony osoby uprawnionej moralnie. Ponadto ograniczenie w tym względzie swobody umów zwalnia sąd od badania w każdym przypadku woli stron, co zwłaszcza dlatego jest pożądane, że w takich przypadkach z natury rzeczy strony nie uważają nawet za odpowiednie używanie ścisłych określeń. [13] Z drugiej jednak strony tenże autor uwzględnia tzw. darowizny remuneratoryjne, np. za ocalenie życia, twierdząc, że nie ma powodu zamieszczania osobnych postanowień dla tego rodzaju darowizn, gdyż kryterium dla oceny, czy darowizna jest remuneratoryjna, stanowi motyw subiektywny, który nie ma w tym wypadku żadnego znaczenia. Kryterium przysporzenia odpowiadającego dobrym obyczajom leży w obiektywnych okolicznościach wyrażonych w

---

[11] Aubry-Rau: *Cours de droit civil,* Paris 1902, t. IV, ss. 546, 548; por. J. Carbonier: *Droit civil, Les biens et les obligations*, Paris 1957, s. 305.

[12] Planiol, Ripert, Boulauger: *op. cit.*, s. 337.

[13] R. Longchamps de Berier: *Uzasadnienie projektu kodeksu zobowiązań,* Warszawa 1937, z. 7, s. 90; inaczej J. Namitkiewicz: *Kodeks zobowiązań, Komentarz,* Łódź 1949, t. II, s. 74.

przepisie art. 354 § 1 k.z. [14] Pogląd ten nie jest konsekwentny. Przyjmuje bowiem dopuszczalność darowizn remuneratoryjnych, nadając im ogólny charakter z art. 354 k.z., z drugiej zaś strony nie uważa ich za mogące mieścić się w pojęciu darowizny czyniącej zadość obowiązkowi moralnemu czy względom przyzwoitości lub zwyczajom.

Czym wobec tego miały się charakteryzować tego rodzaju przysporzenia i jaki argument decydował o tym, że nie mogły one być uznane za darowizny. Częściową odpowiedź znajdujemy u A. Ohanowicza, który pod rządem kodeksu zobowiązań twierdził, że darowizną nie jest również uznane przysporzenie dokonane lub przyrzeczone, które odpowiada treści art. 355 pkt 3 k.z., gdyż sprzeciwiałoby się to zasadom współżycia społecznego, gdyby tego rodzaju przysporzenia można było odwołać. [15]

Widzimy zatem, że to samo kryterium (tj. zasady współżycia społecznego) może z jednej strony powodować, iż świadczenie nie będzie uznane za darowiznę (art. 355 pkt 3 k.z.), z drugiej chroni przed odwołaniem darowiznę, która czyni zadość obowiązkowi wynikającemu z tych zasad (art. 902 k.c.). Wobec tego wypada zapytać, jakie w ogóle stosować przepisy do wymienionych przysporzeń, a może nie powstaje żadne zobowiązanie między stronami takiego stosunku prawnego. R. Longchamps de Berier w oparciu o treść art. 355 pkt 3 k.z. przyjmował, że w takich przypadkach istnieje zobowiązanie niezupełne (art. 131 pkt 2 k.z.) i dokonanie przysporzenia jest tylko wykonaniem tego zobowiązania, ma zatem inną podstawę *(causa solvendi*, a nie *causa donandi).*[16] Stanowisko to częściowo podzielił Sąd Najwyższy, wyrażając pogląd, że przyznanie przez pracodawcę wdowie po zmarłym pracowniku zaopatrzenia wdowiego nie jest ani darowizną, ani zobowiązaniem pozbawionym pełnej ochrony prawnej, lecz jest spełnieniem obowiązku moralnego względem pracownika, wobec tego, stosownie do art. 355 pkt 3 k.z., jest zobowiązaniem w rozumieniu art. 1 i 2 k.z. i wymaga formy przewidzianej dla darowizny.[17]

Można byłoby zgodzić się z przytoczonymi poglądami, gdyby na podstawie art. 355 pkt 3 k.z. nastąpiło już dokonanie przysporzenia. Wtedy przyjmowano dobrowolne spełnienie świadczenia jako świadczenia należnego, wychodząc z założenia, że nie można żądać z powrotem tego, co uprzednio świadczono. Konstrukcja tego zobowiązania niezupełnego opierała się na tym, że chęć uczynienia darowizny musi w tych wszystkich

---

[14] R. Longchamps de Berier: *Zobowiązania*, Wyd. III, Poznań 1948, s. 485; *id.: Uzasadnienie...*, s. 89.

[15] Ohanowicz [w:] Ohanowicz, Górski: *op. cit.*, s. 319.

[16] Longchamps de Berier: *Zobowiązania...*, s. 484; zob. J. Korzonek, I. Rosenblüth: *Kodeks zobowiązań, Komentarz*, Kraków 1934, t. I, s. 74.

[17] Orzeczenie SN z 22 VIII 1950 r., C. 115/50, „Państwo i Prawo" 1951 (5—6), 1019; „Nowe Prawo" 1951 (7—8), s. 88.

przypadkach wyraźnie wynikać z woli stron.[18] W przeciwnym wypadku przyrzeczenie takiego świadczenia uważane było za uznanie, zaś spełnienie — za wykonanie zobowiązania naturalnego.[19] Natomiast w razie przyrzeczenia przysporzenia z art. 355 pkt 3 k.z., otrzymujący przysporzenie nie nabywał żadnego uprawnienia względem przyrzekającego o jego wykonanie i w tym względzie nie można było mówić o zobowiązaniu w rozumieniu art. 1 i 2 k.z. Istnienie zatem na gruncie kodeksu zobowiązań pewnego rodzaju przysporzeń nie będących darowiznami, a odpowiadających obowiązkowi moralnemu, względom przyzwoitości lub zwyczajom, przy uwzględnieniu dużej nieostrości tych pojęć oraz całkiem pokrewnych tzw. darowizn remuneratoryjnych — słusznie nie zostało recypowane przez kodeks cywilny.

Przedstawiona analiza prawno-porównawcza pozwala wysunąć wniosek, że poszczególne ustawodawstwa, normując kwestię spełnienia świadczenia czyniącego zadość obowiązkowi moralnemu lub względom przyzwoitości, nadają mu powszechnie postać zobowiązania naturalnego, chroniąc w mniejszym lub większym stopniu nabywcę świadczenia. Zarazem jest pewna dziedzina tych samych świadczeń, dokonanych przez czynność nieodpłatną i uważanych za darowizny, do których mają zastosowanie przepisy szczególne normujące instytucję umowy darowizny. Zwraca się uwagę zwykle, iż *ratio legis* odmiennego traktowania darowizn będących wypełnieniem obowiązku moralnego lub obyczajowego polega na tym, że darowizny te są również pewnego rodzaju formą spełnienia długów zwyczajowych.[20]

Normy obyczajowe nie stawiają stronie zobowiązanej bynajmniej wymogu dokonania zapłaty, dążą tylko do sprowadzenia pewnej rzeczywistej zgodności poczynań ludzkich z obiektywnie istniejącym nakazem społecznym. Przesłanki te decydują, iż w ten sposób następuje utrwalenie zmian majątkowych dokonanych przez świadczenie czyniące zadość obowiązkom moralnym i obyczajowym w sposób analogiczny, jak np. przy spełnieniu długu prawnego (np. nieodwołalność darowizny mimo nie-

---

[18] Zob. art. 239 pr. obl. szwajc. Por. Guhl: *Das Schweizerische Obligationenrecht*, Zürich 1956, s. 294.

[19] Longchampes de Berier: *Zobowiązania...*, s. 25 — wobec tego napiwki, podarki ślubne, utrzymanie dalszych krewnych, zwyczajowe datki dobroczynne nie były uważane za darowizny, gdyż nie można było pozywać o takie zobowiązania.

[20] Należy jednak podnieść, że również w kodeksach cywilnych krajów socjalistycznych darowizny te traktowane są różnorodnie. I tak np. art. 256 k.c. RFSRR uważa za darowizny tylko umowy prawem przewidziane, na podstawie których jedna strona przenosi nieodpłatnie na drugą stronę prawo własności mienia. Analogiczne rozwiązanie przewiduje § 282 k.c. NRD, który w ogóle nie dopuszcza odwołania darowizny. Natomiast według § 582 k.c. węgierskiego żądanie zwrotu darowizny nie jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy umowa ma charakter darowizny czynionej zazwyczaj z różnych osobistych okazji.

wdzięczności obdarowanego). Dzięki temu uznaniu, darowizny i nieodpłatne świadczenia odpowiadające wspomnianym obowiązkom nabierają szczególnego znaczenia. Stanowią bowiem jedyną kategorię świadczeń, które dzięki charakterowi moralnemu nie wymagają zwrotu. Można więc stwierdzić, że zawierają w tej mierze, obok poszczególnych zobowiązań niezupełnych, ogólną regułę w postaci należnej moralnie zapłaty, zagwarantowanej przez normę prawną. Wytworzone w ten sposób stosunki obyczajowe i moralne są prawnie wiążące.

II

Na gruncie kodeksu cywilnego polska nauka prawa cywilnego, a także i orzecznictwo dopuszczają możliwość powstania zobowiązań niezupełnych.[21] Nie rozstrzygając wątpliwości i sporów co do tego, które stosunki zobowiązaniowe w naszym prawie cywilnym można zaliczyć do tej kategorii zobowiązań [22], istnieje zgodność poglądów co do skutku, jaki musi mieć każde takie zobowiązanie. Mianowicie w razie dobrowolnej zapłaty nie może dłużnik żądać wzrotu swojego świadczenia.[23] Wskazując na poszczególne przypadki zobowiązań niezupełnych, zwykle wymienia się następujące ich rodzaje:

1. Zobowiązania pierwotnie zupełne, tj. zaskarżalne i nadające się do egzekucji, lecz później z pewnych przyczyn osłabione i pozbawione niektórych sankcji umożliwiających ich przymusowe wykonanie. Należą tu przede wszystkim zobowiązania, w których roszczenie wierzyciela uległo przedawnieniu.

2. Zobowiązania, których dochodzenie sądowe i egzekucja są wyraźnie z mocy ustawy wykluczone, jak na przykład przy wierzytelnościach z gry i zakładu.

3. W przypadkach, w których spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego.

We wszystkich tych przypadkach dobrowolne spełnienie świadczenia przez dłużnika uznane jest za ważne wypełnienie ciążacego na nim obowiązku i nie podlega zwrotowi. Jest tak nawet wówczas, gdy dłużnik spełnił świadczenie w błednym mniemaniu, że wykonuje zobowiązanie zupełne.[24] Spośród wyżej wymienionych przypadków najbardziej spornym i wątpliwym jest trzeci rodzaj zobowiazań niezupełnych. Jak podkreśla A. Ohanowicz, jest to w przeciwieństwie do poprzednich, katego-

[21] S. Grzybowski: *System prawa cywilnego, Część ogólna*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1974, t. I, s. 639.

[22] Por. A. Ohanowicz: *Zobowiązania, Część ogólna*, Warszawa—Poznań 1965, s. 43.

[23] Tak Czachórski: *Prawo zobowiązań w zarysie*, s. 73 i n.

[24] *Ibid.*, s. 75.

ria znacznie większa, a przy tym ściśle nieokreślona i tym donioślejsze może być jej znaczenie praktyczne.[25] Byt swój najczęściej wywodzi ona z przepisu art. 411 pkt 2 k.c., który stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełnienie go czyni zadość zasadom współżycia społecznego. Zdaniem A. Ohanowicza, gdyby podzielić dokonywaną przez większość nauki wykładnię art. 411 pkt 2 k.c., należałoby do zobowiązań niezupełnych zaliczyć na przykład przypadki świadczenia alimentów osobom do tego nieuprawnionym, wynagrodzenie szkody lub zwrot nieuzasadnionego świadczenia w sytuacjach, w których poszkodowany nie może dochodzić szkody. Ponieważ ustawa odmawia w tych przypadkach prawa żądania zwrotu świadczenia, przeto przyczyną tego może być tylko istnienie zobowiązania niezupełnego, którego zadośćuczynieniem jest spełnienie świadczenia. Ze spełnienia świadczenia wnioskuje się o istnieniu zobowązania, a nie odwrotnie. Otóż według tegoż autora taka niezwykła supozycja nie jest ani konieczna, ani nawet wskazana.[26] Nie zawsze bowiem spełnienie świadczenia musi być nieomylną oznaką istnienia zobowiązania. Przecież w art. 411 pkt 1 k.c. jest mowa o przypadku, gdzie spełniający świadczenie wiedział, że nie był do tego świadczenia zobowiązany. Przyczyną wykluczenia zwrotu świadczenia nie musi być koniecznie istniejące już przedtem zobowiązanie, lecz ten skutek mogą wywrzeć także inne względy, jak np. świadomość nienależności świadczenia bądź uzasadnienie tego świadczenia zasadami współżycia społecznego. W tej bowiem ostatniej sytuacji z zasad współżycia społecznego wynika dla spełniającego świadczenie jakiś obowiązek, lecz nie jest to zobowiązanie w znaczeniu prawnym, a nawet zobowiązanie n i e z u p e ł n e. W przeciwnym przypadku — zdaniem A. Ohanowicza — czynienie z zasad współżycia społecznego podstawy powstania zobowiązań w sensie prawnym oznaczałoby pomieszanie dwóch porządków prawnych. Zasady wpółżycia społecznego są same przez się dostatecznym uzasadnieniem świadczenia i nie potrzeba tu jeszcze przyjmować jako członu pośredniego istnienia zobowiązania niezupełnego.

Przeciwny pogląd reprezentuje W. Czachórski, który przypadki wymienione w art. 411 pkt 2 k.c. zalicza do zobowiązań niezupełnych.[27] Jako przykłady tych obowiązków wymienia: świadczenia wyposażenia dzieci przez rodziców za ich życia, świadczenia datków na zbiórki społeczne, napiwki oraz świadczenia środków utrzymania na rzecz krewnego, któremu ustawa nie przyznała roszczeń alimentacyjnych. Autor przy tym podkreśla, iż w sytuacjach objętych treścią art. 411 pkt 2 k.c. nie widać

[25] O h a n o w i c z: *Zobowiązania, Część ogólna*, s. 45.

[26] *Ibid.*, s. 46; analogicznie J. S k ą p s k i [w:] *Prawo cywilne* (oprac. zbiorowe), Warszawa 1972, s. 152.

[27] C z a c h ó r s k i: *op. cit.*, s. 76.

wprawdzie niechęci ustawodawcy do ochrony obowiązków zaledwie podciągniętych do rangi obowiązków prawnych, ale też nie ma i podstawy do zbytniego ich popierania.[28]

Z powyższego przedstawienia poglądów nauki wynika, że na gruncie art. 411 pkt 2 k.c. zasady współżycia społecznego traktowane są bądź jako samoistne źródło świadczenia bez potrzeby sięgania nawet do konstrukcji zobowiązania niezupełnego, bądź wprost przeciwnie, stanowią one podstawę do wyodrębnienia pewnych zobowiązań jako niezupełnych, którym porządek prawny przyznaje pewną skuteczność. Powstaje zatem pytanie, czy podział ten na gruncie kodeksu cywilnego jest wyczerpujący i uzasadniony.

O zasadach współżycia społecznego, jako o źródle obowiązków będących podstawą wykonania świadczenia bezpłatnego, mowa jest także w art. 902 k.c. Przepis ten mówi bowiem wprost o umowie darowizny czyniącej zadość obowiązkowi wynikającemu z zasad współżycia społecznego. Tak więc nasuwa się zasadnicza kwestia, a mianowicie, czy użyte w art. 902 *in fine* k.c. sformułowanie: „zasady współżycia społecznego" odpowiada temu samemu pojęciu, o którym mowa w art. 411 pkt 2 k.c. Zanim przejdę jednak do odpowiedzi na to pytanie, zachodzi konieczność przedstawienia konstrukcji art. 902 k.c., mając przede wszystkim na uwadze jego umieszczenie wśród szczegółowej umowy zobowiązującej, jaką jest umowa darowizny.

W literaturze przeważa zdecydowanie pogląd, iż w porównaniu do uprzednio obowiązującego kodeksu zobowiązań, ustawodawca wprowadził istotne *novum* [29], polegające na tym, że kodeks cywilny słusznie nie przyjął postanowień art. 355 pkt 3 k.z. Przedstawiona wyżej wykładnia tego przepisu i jego konfrontacja z art. 902 k.c. może jednak nasuwać wątpliwości, czy pomimo zmiany ustawodawczej zaszły rzeczywiste różnice w ocenie stanów faktycznych odpowiadających tego rodzaju świadczeniom. Pewną wskazówką dla prowadzonych rozważań będzie ukazanie ciekawej ewolucji poglądów związanych z bezpłatnymi świadczeniami odpowiadającymi zasadom współżycia społecznego, które obecnie znajdują wycinkowe unormowanie w art. 902 k.c., a dotyczą tzw. darowizn dokonywanych z wdzięczności wobec obdarowanego (tzw. darowizn renumeracyjnych, wynagradzających). Na tle tych dyskusji powstał w doktrynie spór wokół sformułowania opinii, czy w takim przypadku występuje czynność prawna obciążliwa, czy też można mówić jeszcze o darowiźnie.[30]

---

[28] *Loc. cit.*

[29] Tak np. W. Formański: *Darowizna, renta, dożywocie*, Katowice 1965/66, s. 9; Czachórski: *op. cit.*, s. 659; Rejman: *op. cit.*, s. 1751.

[30] Por. Stecki: *op. cit.*, s. 37.

Według jednych, o kwalifikowaniu danej czynności jako darowizny lub odpłaty decydować miała nie wola stron, ale zdarzenie obiektywne, polegające na otrzymaniu lub nieotrzymaniu ekwiwalentu majątkowego za darowany przedmiot.[31] Inni przedstawiciele nauki uważają, że po stronie spełniającego świadczenie w opisanej sytuacji występuje uczucie wdzięczności, które należy uważać za źródło obowiązku moralnego w znaczeniu zobowiązania niezupełnego. Skoro więc osoba ta poczuwa się do obowiązku spełnienia świadczenia na rzecz tego, kto świadczył jej usługę, to taka czynność nie powinna być traktowana jako akt pod tytułem odpłatnym.[32] Znane jest także stanowisko pośrednie, według którego do uznania w takiej sytuacji czynności za dokonaną pod tytułem obciążliwym wymagano elementu obiektywnego (możliwość wyrażenia wartości usługi w pieniądzach i nieprzekraczania przez nią wartości darowanego świadczenia) oraz czynnika subiektywnego (zamierzenie przez świadczącego do uczynienia zadość moralnemu obowiązkowi wdzięczności). W tych przypadkach, w których obydwa te elementy nie występowały łącznie, przyjmowano dopiero istnienie darowizny.[33]

Ustosunkowując się do przedstawionych poglądów L. Stecki podniósł, że żadne z nich nie dostarcza uniwersalnego klucza do właściwego rozwiązania problemu.[34] Według niego niezbędna jest przede wszystkim konieczność uproszczenia całego zagadnienia. Taki stan rzeczy można by osiągnąć, przypisując decydujące znaczenie elementom subiektywnym, a więc samej intencji osób uczestniczących w tej czynności prawnej. Kiedy więc mamy do czynienia z sytuacją, w której jedna osoba wynagradza drugą za okazaną jej pomoc lub wyświadczoną usługę, i to w ten sposób, że spełnia świadczenie określone zgodnie przez obie strony jako odpowiednik wartości okazanej pomocy czy usługi, to można dojść do wniosku, że zostaje zawarta umowa pod tytułem obciążliwym. Inaczej natomiast kształtuje się sprawa wówczas, gdy jedna osoba powodowana uczuciem wdzięczności dokonuje nieodpłatnego świadczenia na rzecz drugiej osoby kosztem swego majątku, bez jednoczesnego uzgodnienia, iż świadczenie to jest ekwiwalentem za okazaną pomoc czy wyświadczoną usługę. Taka czynność prawna będzie wypełniała znamiona darowizny. Jeżeli więc rezultatem porozumienia się stron ma być czynność prawna nieodpłatna, to nie ma powodów do kwestionowania takiej woli zainteresowanych osób. Inaczej oczywiście — zdaniem L. Steckiego — przedstawia się sprawa wówczas, gdy strony dokonują przy okazji odpowiednich rozrachun-

---

[31] M. Lewy: *Darowizna*, [w:] *Encyklopedia podręczna prawa prywatnego*, t. II, s. 219.

[32] *Ibid.*, s. 220.

[33] Stecki: *op. cit.*, s. 20.

[34] *Ibid.*, s. 38.

ków. Wydaje się więc zrozumiałe, konkluduje autor, że kodeks cywilny nie zajmuje się osobno taką darowizną; nie może tu bowiem być mowy o jakimś szczególnym rodzaju darowizny.[35]

L. Stecki, przechodząc następnie do bezpośredniego przedstawienia wykładni art. 902 k.c., wyraża pogląd, iż nie należałoby już podtrzymywać ujawniających się dawniej tendencji do przypisywania darowiznom remuneracyjnym cech darowizn odpowiadających obowiązkowi moralnemu i względom przyzwoitości (obecnie zasadom współżycia społecznego). Zrównanie tych czynności prawnych z darowiznami czyniącymi zadość obowiązkom wynikającym z zasad współżycia społecznego wyłączałaby możliwość ich odwołania. Takie zaś rozwiązanie nie odpowiadałoby zwykłemu charakterowi tych darowizn.[36] Czynność nieodpłatna podjęta z wdzięczności nie traci cech zwykłej darowizny. Przymioty te nie występują wtedy, gdy osoba, na rzecz której dokonano takiej czynności, posiadała wcześniej prawo do żądania przedmiotu darowanego, wynikające z określonego tytułu odpłatnego. Natomiast świadczenia wynikające z treści art. 902 k.c. stanowią w pełni umowę darowizny, a zasady współżycia społecznego są jedynie dalszą charakterystyczną cechą darowizny, o której mowa w art. 888 § 1 k.c. Przepis art. 902 k.c. przesądza tylko o tym, że wyłączone jest prawo odwołania darowizny.[37]

Również W. Czachórski uważa, że darowizna z art. 902 k.c. jest tylko wyjątkiem od zasady odwołalności darowizn.[38] Uzasadnieniem dla tego wyjątku jest okoliczność, że darowizna czyniona w celu spełnienia takiego obowiązku, np. w sferze stosunków rodzinnych uczyniona dziecku przez rodziców, może być traktowana jako podjęta nie tyle *donandi causa*, ile *saolvendi causa*. Ten, kto zmierza do wypełnienia obowiązku, nie może być traktowany na równi z podejmującym czynność prawną wyłącznie w celu uczynienia szczodrobliwości obdarowanemu. Uzyskanie korzyści przez odbiorcę jest wówczas traktowane jako należne, a kodeks wprowadza stąd trafną konsekwencję, wyłączając odwołanie. Również — zdaniem W. Czachórskiego — darowizna remuneracyjna będzie podciągnięta pod przepis art. 902 k.c., wówczas gdy niezależnie od rodzaju intencji darczyńcy, da się stwierdzić, że odpowiada ona obiektywnemu kryterium zasad współżycia społecznego.

Przedstawione wyżej poglądy, chociaż częściowo rozbieżne, co do kwalifikacji tzw. darowizn z wdzięczności, zmierzają zgodnie do wykazania, iż z porównania zespołu przepisów poświęconych darowiźnie w kodeksie cywilnym z odpowiednimi postanowieniami kodeksu zobowiązań wynika,

[35] *Ibid.*, s. 39.
[36] *Loc. cit.*
[37] *Ibid.*, ss. 36 i 202.
[38] Czachórski: *op. cit.*, s. 659.

że obecnie nie ma normy, która by głosiła, że nie jest darowizną nieodpłatne świadczenie na rzecz obdarowanego kosztem majątku darczyńcy, jeżeli odpowiada ono zarazem obowiązkom wynikającym z zasad współżycia społecznego.[39] Przyjmuje się również, że darowiznami są aktualnie także nieodpłatne świadczenia dokonywane na rzecz dzieci[40], a także drobne podarunki z różnych okazji osobistych.[41] Podobnie wypada obecnie potraktować tzw. wyposażenie na rzecz osób wstępujących w związek małżeński. Wszystko to może skłaniać do wniosku, że jedynie ze względu na zasady współżycia społecznego do tych darowizn nie odnoszą się tylko przepisy o odwołaniu. Pozostałe postanowienia tytułu XXXIII k.c. stosuje się w całej rozciągłości.[42]

Wykładnia historyczna sugerowałaby zaś, że ustawodawca traktuje darowizny, o których mowa w art. 902 k.c., jako zobowiązania naturalne, natomiast między art. 902 a przepisem art. 411 pkt 2 k.c. zachodzi pewna współzależność. Przyjrzyjmy się bliżej tym problemom. Najpierw wymaga wyjaśnienia kwestia stosunku art. 888 k.c. do bezpłatnych świadczeń wynikających z art. 902 k.c. Dokonując założenia co do identyczności tych dwóch darowizn, należałoby wykazać przede wszystkim, że darowizna czyniąca zadość przepisowi art. 902 k.c. jest umową o charakterze zobowiązującym i obdarowanemu przysługuje roszczenie o wykonanie zawartej umowy. Powodem, dla którego darczyńca na podstawie art. 902 k.c. dokonuje darowizny, są niewątpliwie zasady współżycia społecznego.

Uprzednio między darczyńcą a obdarowanym powstały takiego rodzaju stosunki i więź o charakterze moralnym, zwyczajowym, towarzyskim itp., które skłaniają darczyńcę do pewnych świadczeń i w danej sytuacji jego zachowanie jest przejawem obowiązku etycznego. Innymi słowy, darczyńca uznaje pewne obowiązki, które wynikają z zasad współżycia społecznego, i to stanowi jego motyw zachowania. Rzecz tylko w tym, jak będziemy rozumieli uznane przez darczyńcę obowiązki, a w szczególności, czy mają one charakter zobowiązania, o jakim mowa w art. 353 k.c.

Wykładnia literalna art. 902 k.c. wskazuje, że ustawodawca uznał za darowizny pewne świadczenia odpowiadające zasadom współżycia społecznego. Zwykło się bowiem podnosić, że darczyńca ze względu na te zasady dokonuje bezpłatnego świadczenia nie tylko *donandi causa*, lecz *solvendi causa*. Z reguły w tych przypadkach przyczyną jest cel polegający na uzyskaniu zwolnienia się z zobowiązania po stronie darczyńcy,

---

[39] S t e c k i: *op. cit.*, s. 41 i tam cyt. orzeczenie SN w przypisie nr 129.
[40] Analogicznie R e j m a n: *op. cit.*, s. 1733.
[41] Podobnie F o r m a ń s k i: *op. cit.*, s. 7.
[42] Por. jednak S t e c k i: *op. cit.*, ss. 144 i 201.

który miał pewien „dług” względem obdarowanego. Idąc za wskazanym tokiem myśli, należałoby przyjąć, że same obowiązki wynikające z zasad współżycia społecznego stanowią wyłączną przyczynę (podstawę) prawną zachowania się dłużnika. Zarazem zasady te stanowiłyby po stronie obdarowanego podstawę roszczenia przeciwko darczyńcy o spełnienie świadczenia na zasadzie art. 902 k.c. A wiadomo przecież, iż roszczenie takie na podstawie art. 902 k.c. obdarowanemu nie przysługuje, gdyż zobowiązanie się darczyńcy nie jest zobowiązaniem w rozumieniu art. 353 k.c., skoro opiera się jedynie na zasadach współżycia społecznego. Reprezentując takie stanowisko, przepis art. 902 k.c. należałoby rozumieć jako umowę darowizny zawartą i wykonaną na rzecz obdarowanego. Samo zobowiązanie się darczyńcy bez efektywnego spełnienia świadczenia daje obdarowanemu możliwości wystąpienia z roszczeniem o wykonanie zobowiązania; nigdy bowiem nie badamy okoliczności, które skłoniły darczyńcę do podjęcia takiego świadczenia. Jeżeli jednak okaże się, że podstawą świadczenia stały się okoliczności odpowiadające zasadom współżycia społecznego, wówczas tym bardziej zobowiązanie jest wiążące. Natomiast gdy darczyńca spełni świadczenie, wówczas zasady wyrażone w art. 902 k.c. będą bronić obdarowanego w podwójny sposób: poprzez art. 902 k.c. oraz art. 411 pkt 2 k.c., na podstawie których nie można żądać zwrotu świadczenia spełnionego, traktowanego jako należnego w myśl koncepcji zobowiązania niezupełnego. Nie wydaje się, aby interpretacja tego przepisu była trafna.

Zostało już wyjaśnione, że art. 902 k.c. dotyczy tylko darowizny zawartej. Ale możliwe są również następujące przypadki. Zawarcie umowy z ograniczeniem się tylko do skutku zobowiązującego, który łączy się oczywiście z brakiem jej wykonania, jednakże będzie to sytuacja zupełnie wyjątkowa. Natomiast znacznie częstszym przypadkiem jest zawarcie umowy darowizny w pełnym zakresie, tzn. zarówno obligacyjnej, jak i rzeczowej, ale także jeszcze nie wykonanej. Chodzi mianowicie o wypadek zawarcia umowy w formie aktu notarialnego połączony z przeniesieniem własności, ale przed jej wydaniem. W pierwszej sytuacji mamy do czynienia z umową o charakterze czysto zobowiązującym, która nie przeniosła własności czy innego prawa na rzecz obdarowanego i przedmiot świadczenia nie mógł zostać wydany. Na podstawie zawartej umowy obdarowany może dochodzić jej wykonania przez darczyńcę, żądając zawarcia umowy rozporządzającej i wydania rzeczy przez dłużnika. W drugim zaś przypadku na skutek uprzednio zawartej umowy o podwójnym skutku zobowiązująco-rozporządzającym, ale bez wydania rzeczy, obdarowanemu jako właścicielowi będzie przysługiwało roszczenie windykacyjne, ponieważ w tej sytuacji do tego sprowadza się wykonanie umowy daro-

wizny.[43] Darczyńca natomiast, chcąc bronić się w obu przypadkach przed jej wykonaniem, musiałby znaleźć stosowną podstawę. Jest nią jedynie możliwość odwołania darowizny zawartej, a nie wykonanej na podstawie art. 896 k.c., motywując swoje roszczenia popadnięciem w niedostatek. W tym przypadku pomocny będzie art. 902 k.c., na podstawie którego odwołania nie uwzględnimy, motywując tym, że darowizna odpowiada zasadom współżycia społecznego. W konsekwencji w dalszym ciągu istnieje zawarta darowizna ze skutkiem zobowiązującym bądź zobowiązująco-rozporządzającym i obdarowanemu przysługuje odpowiednie roszczenie o jej wykonanie, a darczyńca jest zobowiązany ją wykonać, ale w oparciu o zawartą umowę, a nie o zasady współżycia społecznego. Natomiast o wiele prostsza jest sytuacja, w której darowizna została zawarta i wykonana. Zasady współżycia społecznego nie pozwalają odwołać tej darowizny. Wypada zatem podkreślić i tutaj, że uzasadnieniem dla dokonanego przesunięcia majątkowego była zawarta darowizna jako umowa, a nie zasady współżycia.

Kolejnym, istotnym momentem dla darowizny z art. 902 k.c. jest podstawa prawna świadczenia. Upatrywanie istoty świadczenia w innym celu niż *causa donandi*, który to zamiar ma decydować o tej darowiźnie, niczego nie wyjaśnia. Uzasadnieniem wyjątku dla darowizn, odpowiadających art. 902 k.c., jest przecież fakt, że darowizna uczyniona jest celem spełnienia naznaczonego tym przepisem obowiązku. A jeśli tak, to dla oceny, czy darowizna czyni zadość art. 902 k.c. wystarczy wskazać, że istnieją w konkretnym przypadku przesłanki uzasadniające zastosowanie zasad współżycia społecznego. W takim przypadku nie będzie brana pod uwagę jakakolwiek *causa*, ponieważ zasady współżycia nie pozwolą obalić właściwej *causa* dla dokonanego świadczenia, którym będzie właśnie ta darowizna. Rozpatrując zagadnienie przyczyny przy umowie darowizny, trzeba podkreślić, że w treści art. 902 k.c. zawarta jest nie tylko *causa donandi*, ale przede wszystkim dodatkowe zobowiązanie wynikające z zasad współżycia społecznego. Stąd inne jest tutaj źródło stosunku zobowiązaniowego. W tym wypadku *causa donandi* stanowiłaby *causa solvendi* w stosunku do zobowiązania, którego źródłem są zasady współżycia. Te mogą obejmować najrozmaitsze świadczenia. Jedyne kryterium oceniające będą stanowiły zasady współżycia. Wymagana jest duża elastyczność, choć zasady te muszą być zobiektywizowane. Nie można bowiem bezkrytycznie przyjąć, że każda darowizna na rzecz dziecka, stanowiąca jego wyposażenie, odpowiada tym zasadom. Takie stanowisko do-

[43] Por. A. Meszorer: *O przeniesieniu posiadania rzeczy darowanej przy darowiźnie rękodajnej*, „Palestra" 1962, nr 9, s. 38 i n.; S. Wójcik: *W związku z tzw. darowizną rękodajną*, „Palestra" 1962, nr 12, s. 67 i n.; A. Meszorer: *Jeszcze o darowiźnie rękodajnej uwag kilka*, „Palestra" 1962, nr 12, s. 72 i n.

prowadziłoby do obejścia szeregu przepisów, zwłaszcza dotyczących darowizny. Do tych darowizn zaliczamy także tzw. napiwki. W stosunku do wszelakiego rodzaju napiwków elastyczne i zobiektywizowane stosowanie zasad współżycia będzie odgrywało zasadniczą rolę. Może się zdarzyć, że udzielający napiwku wręczy błędnie zbyt wygórowaną kwotę pieniężną, która w konkretnej sytuacji nie będzie odpowiadała zasadom współżycia. W takiej sytuacji poszkodowany będzie mógł domagać się zwrotu kwoty pieniężnej na zasadzie bezpodstawnego wzbogacenia. W ten sposób unika się trudnego dowodowo uchylenia z powodu błędu. Również wszelkiego rodzaju tzw. darowizny remuneratoryjne będą rozpatrywane na tle art. 902 k.c.

Pozostaje jeszcze ustosunkować się do poglądów identyfikujących świadczenie z art. 902 k.c. z zobowiązaniem niezupełnym. W kwestii tej Longchamps de Berier zajął jednoznaczne stanowisko, które z uwagi na wagę problemu należy przytoczyć *in extenso:* „Dla braku wzbogacenia w znaczeniu prawnym nie stosuje się przepisów o darowiźnie, jeżeli przyrzeczone lub dokonane przysporzenie odpowiada obowiązkowi moralnemu, względom przyzwoitości lub zwyczajom (art. 355 pkt 3 k.z.), albowiem w tych przypadkach istnieje zobowiązanie niezupełne (art. 131 pkt 2 k.z.) i dokonane przysporzenie jest tylko wykonaniem tego zobowiązania." [44]

Stanowisko Longchampsa de Beriera głęboko zaważyło na późniejszych poglądach nauki i orzecznictwa. [45] Również pod rządem kodeksu cywilnego niektórzy podzielają ten pogląd. [46] Dlatego nie można pominąć tego problemu w niniejszych rozważaniach. Zwróćmy uwagę jeszcze raz na stosunek, jaki zachodzi między przepisami art. 411 pkt 2 k.c. i art. 902 k.c. Wnioski, jakie można wysunąć z dotychczasowej wykładni art. 902 k.c. są następujące:

1. Świadczenie, które odpowiada warunkom z art. 902 k.c. jest darowizną.
2. Art 902 k.c. dotyczy tylko odwołania darowizny.
3. Zarówno w art. 902 k.c., jak i art. 888 § 1 k.c. chodzi o taką samą darowiznę pod względem charakteru prawnego tej umowy.
4. Darowizna z art. 902 k.c. poza wymogami z art. 888 § 1 k.c. jest ponadto szczególnie kwalifikowana, gdyż oprócz poprzednich wymogów, odpowiada jeszcze zasadom współżycia społecznego.

---

[44] Longchamps de Berier: *Zobowiązania...*, s. 481.

[45] Por. orzeczenie SN z 15 X 1957 r. 4 CR 536/57, Zb. O. 1958 (3) 82, którego pierwsze zdanie brzmi: „Przepis art. 131 pkt 2 k.z. ma na względzie sytuacje zbliżone do darowizn, dotyczących także wszelkich przysporzeń zgodnych z prawem i wolą stron."

[46] Tak np. Czachórski: *op. cit.*, s. 75.

Na tej podstawie można wnioskować, że świadczenie darczyńcy na podstawie art. 902 k.c. nie ma pod żadnym względem charakteru zobowiązania niezupełnego i jest zobowiązaniem odpowiadającym wymogom art. 353 k.c., a umowa zawarta między stronami jest umową nazwaną (art. 888 § 1 k.c.).

Jaki zatem może zachodzić stosunek tej darowizny do art. 411 pkt 2 k.c. Można stwierdzić, że uwidacznia się pewna niechęć do jakiegokolwiek związku między tymi przepisami. W. Czachórski podkreśla nawet, że z zestawienia art. 411 pkt 1 i art. 902 k.c. wynika, iż świadczenie z zobowiązania naturalnego, nawet nieodpłatne, nie jest darowizną.[47] Natomiast według J. Pietrzykowskiego[48] art. 411 pkt 2 k.c. nie dotyczy darowizn czyniących zadość obowiązkowi wynikającemu z zasad współżycia społecznego, takie bowiem darowizny, jako wynikające z umowy, są świadczeniami należnymi. W przepisie art. 411 pkt 2 k.c. chodzi zatem o tego rodzaju świadczenia, które nie wynikają ani z umowy darowizny, ani z innej ważnej umowy, są więc świadczeniami nienależnymi i skądinąd podlegałyby zwrotowi, gdyby nie to, że spełnienie czyni zadość zasadom współżycia społecznego. Rozstrzygnięcie rozważanego problemu zależy od przyjęcia charakteru prawnego obowiązku wynikającego z treści art. 902 k.c.

Gdyby przyjąć za Longchampsem de Berierem, że jest to rodzaj zobowiązania niezupełnego, wówczas powyższa konkluzja wyklucza jakikolwiek związek tych przepisów. Cały błąd dotychczasowego rozumowania polegał na tym, że ze spełnienia świadczenia wnioskowano o istnieniu zobowiązania, a nie odwrotnie. Wychodzono bowiem z założenia, że skoro ustawa odmawia w przypadku art. 411 pkt 2 k.c. (art. 131 pkt 2 k.z.) prawa żądania zwrotu świadczenia, przeto przyczyną tego może być tylko istnienie zobowiązania niezupełnego, którego zadośćuczynieniem jest spełnienie świadczenia.

Jak przekonywająco wykazał A. Ohanowicz[49], ta niezwykła supozycja nie jest ani konieczna, ani nawet wskazana. Nie zawsze przecież spełnienie świadczenia musi być nieomylną oznaką istnienia zobowiązania. Niewątpliwie — zdaniem wspomnianego autora — w sytuacji art. 411 pkt 2 k.z. z zasad współżycia społecznego wynika dla spełniającego świadczenie jakiś obowiązek, lecz nie jest to zobowiązanie w znaczeniu prawnym, a nawet zobowiązanie niezupełne. Zasady współżycia społecznego są same przez się dostatecznym uzasadnieniem świadczenia i nie potrzeba ponadto przyjmować jako członu pośredniego istnienia zobowiązania niezupełnego.

---

[47] *Loc. cit.*

[48] J. Pietrzykowski [w:] *Kodeks cywilny, Komentarz,* t. II, s. 975.

[49] Ohanowicz: *Zobowiązania, Część ogólna,* s. 46.

Takie stanowisko w pełni odpowiada interpretacji art. 411 pkt 2 k.c. oraz wykładni systematycznej kodeksu cywilnego. W art. 411 pkt 2 k.c. chodzi o samo świadczenie dokonane *sine causa*. Jeżeli obiektywnie odpowiada ono zasadom współżycia społecznego, wówczas bez względu na przyczynę, nie można żądać jego zwrotu. Widzimy zatem, że przypadki tych świadczeń są bardzo zbliżone do darowizny z art. 902 k.c. Podstawą obu świadczeń są zasady współżycia. Sytuacja jednak obdarowanego jest o tyle mniej korzystna, że w pewnych okolicznościach, jak w razie zmiany stanu majątkowego na niekorzyść darczyńcy lub niewdzięczności obdarowanego, darczyńca może odwołać darowiznę. Otóż ustawodawca przewidział taką sytuację i znalazł stosowne remedium przez wprowadzenie art. 902 k.c. Pomimo dużego podobieństwa świadczeń z art. 411 pkt 2 k.c. i art. 902 k.c., między tymi przepisami zachodzi pewien zbieg. Musimy rozróżnić, jak poprzednio, dwie sytuacje:

1. Przy darowiźnie zawartej i wykonanej zachodzi zbieg tych przepisów, z tym jednak, że dysproporcja art. 902 k.c. jako szersza wyłącza art. 411 pkt 2 k.c. Przepis ten mówi tylko o niemożności zwrotu świadczenia spełnionego, podczas gdy w art. 902 k.c. chodzi nie tylko o zwrot, ale o zakaz w ogóle odwołania.

2. Gdyby natomiast przy darowiźnie zawartej, a nie wykonanej nie było przepisu art. 902 k.c., wówczas powstałaby luka w prawie, ponieważ art. 411 pkt 2 k.c. mówi tylko o świadczeniu już wykonanym.

Porównując stany faktyczne przewidziane w kodeksie zobowiązań i w art. 902 k.c. należy stwierdzić, że w zakresie odwołania tych darowizn nie ma żadnej różnicy.[50] Rozwiązanie wprowadzone przez kodeks cywilny jest pod każdym względem słuszniejsze od poprzedniego unormowania. Przede wszystkim trafnie nie ogranicza się do przesłanek, jakie były zakreślone w art. 355 pkt 3 k.z.

Ocena tego rodzaju przysporzeń, pozostwiona sądom, nie mogła być w miarę choćby jednolita ze względu na znaczną wieloznaczność tych pojęć. Zakaz stosowania do tych przysporzeń jakichkolwiek przepisów o darowiźnie na gruncie kodeksu zobowiązań był rozwiązaniem zbyt daleko idącym, nie uwzględniającym całego szeregu świadczeń czyniących zadość warunkom art. 355 pkt 3 k.z., które faktycznie były uznawane przez strony za darowiznę. Kodeks cywilny sankcjonował właśnie te stany faktyczne, uznając je za darowizny, a przez wprowadzenie art. 902 k.c. dokonał konkretyzacji ogólnej zasady wyrażonej w przepisach art. 5.

Wreszcie na koniec należy zaznaczyć, że ujęcie art. 902 k.c. jest za szerokie. Obdarowany wiedząc, że darowizna nie będzie odwołana, może to wykorzystać i okazać darczyńcy niezadowolenie, aż do rażącej nie-

[50] Inaczej F o r m a ń s k i: *op. cit.*, s. 9.

wdzięczności. W tej sytuacji sam obdarowany nie przestrzegałby zasad współżycia społecznego, a w przypadku wystąpienia przez darczyńcę o odwołanie darowizny, powoływałby się właśnie na te zasady, które samowolnie przekroczył. Mając na uwadze wyjątkowy charakter art. 902 k.c. i posługując się wykładnią ścieśniającą, należałoby przyjąć nieodwołalność darowizny.

Analogiczną wątpliwość wysuwa L. Stecki, który stwierdza [51], iż usprawiedliwione wydaje się przekonanie, że taka darowizna w zasadzie eliminuje obowiązek obdarowanego, wynikający z treści art. 897 k.c. On sam bowiem znajdował się w takiej sytuacji, która pozwala sądzić, iż określona darowizna ma swą przyczynę niejako w powinnościach darczyńcy, wynikających z zasad współżycia społecznego. W takich przypadkach wyłączona jest też możliwość odwołania darowizny. Gdyby jednak porównanie aktualnego położenia majątkowego darczyńcy i obdarowanego wypadło wyraźnie na niekorzyść darczyńcy, w konkretnym przypadku mogłoby okazać się usprawiedliwione domaganie się od obdarowanego świadczeń wskazanych w art. 897 k.c. Przeciwne rozstrzygnięcie mogłoby bowiem pozostawać w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego.

Również należy uznać pogląd [52], że uczynienie darowizny, która tylko częściowo odpowiada obowiązkowi wynikającemu z zasad współżycia społecznego, nie uzasadnia generalnego wyłączenia prawa odwołania. Darczyńca powinien mieć bowiem prawo odwołania darowizny w części przekraczającej ten obowiązek.

РЕЗЮМЕ

Темой статьи является анализ содержания ст. 902 ГК, которая гласит: „не применяются положения об отмене дарения, если дарение удовлетворяет обязанность, вытекающую из принципов общественного общежития". На фоне этой нормализации автор стремится ответить на вопрос — происходит ли исполнение, которое совершается в ситуации, определенной в ст. 902 ГК, в результате выполнения договора, заключаемого *causa donandi*, или же в результате договора *causa solvendi*. В связи с этим возникает необходимость выяснения, какие положения, относящиеся к договору дарения, могут отвечать содержанию ст. 902 ГК, кроме ясного указания, что ввиду принципов общественного общежития такое дарение отменить нельзя.

Прежде чем ответить на поставленный вопрос, автор рассматривает следующую проблему — могут ли принципы общественного общежития составлять основу возникновения обязательств и какую роль в них они играют? В связи с этим в первой части автор обсудил связанный с этой проблемой вопрос на-

---

[51] S t e c k i: *op. cit.*, s. 144.
[52] *Ibid.*, s. 201.

туральных обязанностей, вытекающих из моральных обязанностей — порядочности и хороших обычаев. После сравнительно-правового анализа автор переходит ко второй части работы, посвященной правовому состоянию на почве ст. 902 ГК. Указывая на некоторые случаи неполных обязательств, вытекающих из Гражданского кодекса, особое внимание автор обращает на содержание ст. 411 п. 2 ГК, по которой нельзя требовать возвращения исполнения, если оно удовлетворяет принципам общественного общежития. Толкование положения ст. 411 п. 2 ГК позволяет автору провести сравнение со ст. 902 ГК и установить, отвечает ли употребленная в обоих положениях формулировка „принципы общественного общежития" одному и тому же понятию. В заключение автор приходит к следующим выводам:

1) исполнение, которое отвечает условиям ст. 902 ГК, является дарование;

2) ст. 902 относится только к отмене дарения;

3) как в ст. 902 ГК, так и в ст. 888 § 1 ГК, речь идет о том же самом (с точки зрения правового характера этого договора) дарении;

4) дарение из ст. 902 ГК квалификуется особо, так как кроме требований из ст. 888 § 1 ГК, отвечает еще принципам общественного общежития.

Что касается ст. 411 п. 2 ГК и ст. 902 ГК, то автор приходит к следующим выводам:

1. В случае заключенного и исполненного договора дарения происходит стечение этих положений, причем более широкая диспозиция ст. 902 ГК исключает ст. 411 п. 2 ГК.

2. Если бы при договоре дарения, заключенного, но не исполненного, не было положения ст. 902 ГК, то возник бы пробел, т.к. ст. 411 п. 2 ГК говорит только о уже совершенном исполнении.

RÉSUMÉ

Dans cette dissertation, on fait l'analyse du contenu de l'art. 902 du code civil postulant que „les prescriptions relatives à la révocation de la donation ne s'appliquent pas quand la donation satisfait à l'obligation résultant des principes de la vie dans la communauté". Considérant cette norme, on pose la question si la prestation réalisée dans la situation définie par l'art. 902 du c.c. est faite en exécution du contrat conclu *causa donandi* ou — comme on le dit d'habitude — *causa solvendi*. Par suite de cela, il faut définir quelles prescriptions concernant le contrat de donation s'appliquent au contenu de l'art. 902 du c.c., sauf l'indication formelle que, vu les principes de la vie dans la communauté, cette donation ne peut pas être révoquée.

La réponse à cette question a été précédée des considérations si les principes de la vie dans la communauté peuvent être le fondement à la formation des obligations et quel est le rôle qu'ils y jouent. Pour cette raison, dans la première partie, on a décrit le problème des obligations naturelles résultant du devoir moral et des égards de bienséance et de bonnes moeurs. Après avoir fait l'analyse juridique comparative, on passe à la seconde partie de la dissertation qui concerne la situation légale à la lumière de l'art. 902 du c.c. Parlant des cas particuliers des obligations incomplètes résultant du code civil, on attire l'attention surtout au contenu de l'art. 411 pt 2 du c.c. selon lequel on ne peut pas exiger la restitution de la prestation si sa réalisation satisfait aux principes de la vie dans la communauté. L'interprétation de la prescription de l'art. 411 pt 2 du c.c. permet de faire la comparaison

avec l'art. 902 du c.c. afin de voir si l'expression „les principes de la vie dans la communauté", utilisée dans les deux prescriptions, correspond à la même notion. En conclusion, on peut dire ce qui suit:

1) la prescription qui correspond aux conditions définies par l'art. 902 du c.c. est une donation;

2) l'art. 902 du c.c. concerne uniquement la révocation de la donation;

3) dans l'art. 902 du c.c., aussi bien que dans l'art. 888 § 1 du c.c., il s'agit de la même donation vu le caractère juridique de ce contrat;

4) la donation selon l'art. 902 du c.c., outre les exigences prévues par l'art. 888 § 1 du c.c., est encore qualifiée particulièrement car, sauf les exigences précédentes, en plus elle correspond aux principes de la vie dans la communauté.

Cependant, en ce qui concerne la relation entre les prescriptions des art-s 411 pt 2 et 902 du c.c., on arrive aux conclusions suivantes:

1. À la donation contractée et effectuée, il y a la coïncidence de ces prescriptions; il faut remarquer pourtant que la disposition de l'art. 902 du c.c. comme plus large exclut l'art. 411 pt 2 du c.c.

2. Cependant, s'il n'y avait pas de prescription de l'art. 902 du c.c. à la donation contractée et non effectuée, nous aurions à faire avec une lacune dans le droit car l'art. 411 pt 2 du c.c. parle uniquement de la prestation déjà exécutée.